

Protokół Nr XLVII z sesji Rady Miejskiej z dnia 14 marca 2006 roku

Sesja rozpoczęła się o godz. 15⁰⁰, a zakończyła o 16⁵⁵.
Obradom przewodniczył Zdzisław Napiórkowski – Przewodniczący Rady Miejskiej, który stwierdził, że zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 20 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 21 osób stanowi quorum, przy którym można obradować i podejmować prawomocne uchwały. Podjęto uchwałę XLVII/462/06.
Protokółowała Anna Waleriańska – inspektor ds. Rady Miejskiej.

ad. pkt. 1

Przewodniczący Rady poinformował, iż sesja została zwołana na wniosek grupy Radnych.

Porządek XLVII sesji przedstawia się następująco :

1. Otwarcie sesji Rady i przedstawienie porządku obrad.
2. Podjęcie stanowiska w sprawie sposobu zagospodarowania budynku po byłej szkole w Żelaźnie.

Radny Edward Rozmus powiedział, iż w miejscowości Żelazno istnieje konflikt, część mieszkańców jest za tym, aby w budynku po byłej szkole powstały mieszkania, a część za założeniem Stowarzyszenia i przeznaczeniem obiektu na świetlicę. Dodał, że w tej miejscowości potrzebne są zarówno mieszkania jak i świetlica.

Wieś ta nie powinna się różnić od m. Jabłonka, Grzegórzki czy Zagrzewo, gdzie po zlikwidowanych placówkach oświatowych wygospodarowano pomieszczenia na świetlice wiejskie.

Przede wszystkim na dzisiejszej sesji należy dojść do porozumienia, aby były zadowolone obydwie strony. Należy zrobić wszystko, aby mieszkańcy nie byli skłóceni i wieś nie została podzielona z powodu konfliktu.

W związku z tym, że nie dotarli jeszcze wszyscy zainteresowani mieszkańcy wsi Żelazno w imieniu Klubu radnych poprosił o przerwę w obradach.

(W tym miejscu Przewodniczący Rady zarządził przerwę – 10 min.)

ad. pkt. 2

Podjęcie stanowiska w sprawie sposobu zagospodarowania budynku po byłej szkole w Żelaźnie.

Radny Jan Branowski zaproponował, aby wysłuchać mieszkańców Żelazna, wtedy będzie lepsze rozeznanie na temat konfliktu i pozwoli podjąć stosowną decyzję.

Sołtys wsi Żelazna D. Lipner poinformowała, iż złożyła wniosek, pod którym podpisała się połowa mieszkańców tej miejscowości, aby budynek służył wszystkim mieszkańcom wsi.

Podkreśliła, iż jest to miejscowość najdalej wysunięta w gminie, daleko od jakiegokolwiek miasta, mieszkańcy nie mają się gdzie spotykać, coś zorganizować itd.

Dlatego też złożyła pismo, w którym to przedstawiła zakres i cele działania mieszkańców i związku z tym, aby to realizować chcą założyć Stowarzyszenie. Zwróciła się z prośbą, aby dano szansę mieszkańcom tej wsi.

Dalej poprosiła, aby wysłuchać delegacji młodzieży, która chce się w tej sprawie wypowiedzieć .

Przedstawicielka młodzieży zapoznała z ich wystąpieniem w tej sprawie, w którym proszą o przeznaczenie budynku na świetlicę wiejską.

Przewodniczący Rady odczytał pisma w powyższej sprawie jakie wpłynęły na jego ręce w dniu wczorajszym (pisma w załączeniu do protokołu).

Dodał, iż analizował podpisy pod składanymi pismami i należy stwierdzić, że są takie osoby, które popierają zarówno mieszkania jak i świetlicę.

Radny Lech Borucki przypomniał, iż radni spotykali się w tej sprawie z mieszkańcami na zebraniach. Obecnie projekt techniczny i podział na mieszkania został wykonany i możemy przystępować do wdrażania wcześniej podjętej uchwały, a tym samym do realizacji tego zadania tj. adaptacji pomieszczeń po byłej szkole na lokale mieszkalne.

Zapytał więc, dlaczego teraz powstał konflikt, kiedy już zostały poniesione koszty?.

Jego zdaniem jest to nieporozumienie, abyśmy teraz zmieniali swoją decyzję.

Przewodniczący Rady przypomniał od kiedy temat adaptacji budynku po byłej szkole był przedmiotem sesji oraz zapoznał z opiniami mieszkańców w tym temacie wyrażonych na zebraniach wiejskich w m. Żelazno.

Radny Robert Orszulak stwierdził, iż zadaniem gminy jest w miarę możliwości zaspokajanie potrzeb jej mieszkańców. Stwierdził, iż dla mieszkańców tej wsi zarówno mieszkania jak i świetlica są potrzebne.

Wycofanie się z podjętej wcześniej decyzji kiedy zostały już poniesione koszty na dokumentację byłoby niegospodarnością.

Jego zdaniem w miarę możliwości finansowych gminy do tematu świetlicy można powrócić w terminie późniejszym.

Radna Maria Kawecka stwierdziła, iż wie co znaczy nie mieć mieszkania i mieszkać na wsi. Ci mieszkańcy nie mają żadnej szansy na otrzymanie jakiegokolwiek mieszkania.

Dalej dodała, iż niska frekwencja na zebraniach wiejskich to wina społeczności, której takie było zainteresowanie. Radni podejmując decyzję o przeznaczeniu budynku na mieszkania kierowali się opiniami mieszkańców, młodzież wtedy nie wypowiadała się.

Uchwałę Rady owszem można zmienić, ale jak można to zrobić kiedy zostały już wydatkowane pewne. Oprócz tego zaplanowane są środki na realizację tego zadania.

Zdaniem Radnej raz podjęta decyzja, która wiąże się z wydatkowaniem pieniędzy podatnika, procedury zostały wszczęte więc należy je realizować.

Dziwi się, że mieszkańcy wiedząc o podejmowanych działaniach w tym kierunku nie reagowali wcześniej. W związku z tym co się wydarzyło, że obecnie mieszkańcy chcą świetlicę, nie mieszkania?

Następnie stwierdziła, iż jako radni nie jesteśmy w stanie pogodzić społeczeństwa Żelazna, owszem jest możliwość tj. adaptacja przedmiotowego obiektu na mieszkania i budowa świetlicy.

Przypomniała, iż była propozycja sprzedaży tego budynku, ale przez mieszkańców zostało to odrzucone.

Jako radna jest przeciwna zmiany wcześniej podjętej decyzji, a tym samym oszukania mieszkańców, którzy czekają na mieszkania.

Radny Jan Baranowski zauważył, iż jeśli była podejmowana uchwała przez Radę to na pewno nie była przyjęta jednogłośnie. Zapytał czy zebrania wiejskie były prawomocne?

Dalej powiedział, iż klub radnych PSL był przeciwny likwidacji szkoły w Żelaźnie, a jeśli została ona zlikwidowana to w zmian należy coś zaproponować tej społeczności.

Za środki zaplanowane na adaptację pomieszczeń szkoły na mieszkania można by było kupić mieszkania w Nidzicy i jak tu można mówić o gospodarności. Należy rozsądnie podchodzić do pewnych spraw, wówczas nie byłoby takich problemów i czy nasze decyzje były słuszne.

Przewodniczący Rady przypomniał, iż jeśli były podejmowane uchwały dot. zmian w budżecie gminy czy planu wieloletniego nikt z radnych wówczas nie mówił, aby budynek po byłej szkole przeznaczyć na świetlicę.

Burmistrz Nidzicy Ryszard Kumelski powiedział, iż kilkakrotnie uczestniczył wspólnie z radnymi w zebraniach wiejskich w Żelaźnie, na których informował mieszkańców na jakim etapie są działania związane z adaptacją budynku. Z dokumentów wynika, iż mieszkańcy zdecydowaną większością byli za mieszkaniami, a nie świetlicą.

Dodał, iż koszt mieszkań zaadoptowanych nie jest równy wykupieniu takich samych w spółdzielni, gdzie koszt 1 m² jest dużo wyższy.

Przypomniął, iż informował na bieżąco w sprawozdaniach z działalności międzysesyjnej na jakim etapie są prace związane z adaptacją przedmiotowego budynku.

Zwrócił się do Przewodniczącego o wysłuchanie pracownika, który bezpośrednio zajmuje się dokumentacją z tym związaną.

Inspektor Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego Janusz Frydrych

poinformował, iż obecnie jesteśmy w połowie procesu inwestycyjnego.

Wyjaśnił, iż koszt 1 m² zaadoptowanego mieszkania to kwota 900 zł, należy podkreślić, że w stanie standardowym. Natomiast w spółdzielni jest to kwota ok. 1.900 zł, ale w stanie surowym.

Kolejno przedstawił procedurę związaną z ogłoszeniem przetargu przedstawił dane techniczne co do rozwiązań projektowych przy realizowaniu robót.

Dokumentacja została wykonana wraz z pozwoleniem na budowę jest ważna do 9 marca 2008 roku.

Planowane jest 7 mieszkań (6 o powierzchni ok. 46,5 m² i 1 o powierzchni 68,5 m²).

Przewodniczący Rady stwierdził, że zarówno mieszkania jak i świetlica są potrzebne społeczeństwu Żelazna.

Dokumentacja jest ważna 2 lata nie należy blokować inicjatywy tych mieszkańców, którzy chcą coś zrobić.

Radna Maria Kawecka zauważyła, iż po konsultacjach z mieszkańcami podjęto uchwałę o przeznaczeniu środków na adaptację pomieszczeń na mieszkania, a nie na świetlicę.

Dlatego też niech mieszkańcy Żelazna nie oczekują od radnych, że zostaną pogodzeni.

Sołtys wsi Żelazno zauważyła, iż gmina nie dysponuje działką w tej miejscowości, dlatego też nie możemy rozważać budowy świetlicy tak potrzebnej społeczeństwu.

Zwróciła się o prośbę o danie szansy na rok, aby mogli udowodnić, że potrafią coś zrobić, a jeśli nie wyjdzie to wówczas można realizować adaptację budynku na mieszkania.

Radny Lech Borucki powiedział, iż jeśli zostaną podjęte działania w kierunku utworzenia świetlicy to wówczas dokumentacja na mieszkania nie będzie ważna.

Rada podjęła decyzję po pierwszym spotkaniu wiejskim w m. Żelazno, gdzie większość mieszkańców wypowiedziała się za mieszkaniami.

Radny Wiesław Halicki zaproponował, aby lokal o największej powierzchni przeznaczyć na świetlicę.

Radny Krzysztof Szczepuchowski zapytał o jakich szansach można mówić dla młodych ludzi, którzy nie mają mieszkań?

Ile jeszcze razy Rada będzie wracała do tej sprawy?

Jest stanowisko Rady, iż budynek ma być zaadoptowany na mieszkania i dziwi się, że Przewodniczący Rady w tej sprawie zwołał sesję.

Radny Edward Rozmus zauważył, iż zamknięto szkoły wiejskie i nie w zamian nie zaoferowano tym mieszkańcom.

Przyjęliśmy Program Rewitalizacji, czy jest zaplanowana w budżecie przynajmniej jedna inwestycja z tego programu? Czy złożono wniosek o środki pomocowe z przeznaczeniem na budowę świetlicy wiejskiej?

Kolejno zauważył, iż wcześniej mieszkańcy również czynili starania o powstanie Stowarzyszenia i społecznej szkoły, ale to nie wyszło.

Może teraz powrócimy do odtworzenia szkoły i świetlicy.

Radny nie zgadza się z twierdzeniem, iż mieszkańcy muszą mieć mieszkania w tej wsi, dlaczego nie przydzielić mieszkań w mieście, gdzie jest na miejscu przedszkole, ośrodek zdrowia itp.

Następnie zaproponował, aby zaplanowane środki przeznaczyć na budowę budynku komunalnego, a mieszkania przydzielić z zasobów gminnych.

Burmistrz wyjaśnił, iż była inicjatywa mieszkańców, aby budynek szkoły przekazać dla Stowarzyszenia, które by dalej prowadziło społeczną szkołę w tej wsi. Niestety nie z naszej winy nie wyszło, mimo to, że gmina deklarowała m.in. opał, transport.

Dalej poinformował, iż na zebraniu wiejskim, kiedy rezygnowała poprzednia Pani Sołtys, mieszkańcy pytali na jakim etapie są prace związane z dokumentacją.

Dodał, iż chętnych na mieszkania w naszej gminie jest bardzo dużo natomiast wolnych mieszkań Niestety nie ma. Propozycjami przydziałów zajmuje się Społeczna Komisja Mieszkaniowa, a zatwierdza Burmistrz.

Kolejno stwierdził, iż obecnie decyzja należy do Rady, gdyż tylko ona władna jest zmienić wcześniej podjętą uchwałę.

Mieszkanka Żelazna zwróciła uwagę, iż to mieszkańcy wystąpili o odwołanie Pani Sołtys, która nie chciała współpracować z mieszkańcami.

Ponadto zapytała czy dopilnowano, aby odwołana Pani Sołtys przekazała wszystkie dokumenty i sprawy dla swojej następczyni?

Zapytała czy osoby, które otrzymały mieszkania w Kanigowie i Żelaźnie były na liście oczekujących?.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wanda Tarkowska powiedziała, iż jest członkiem Społecznej Komisji Mieszkaniowej i bardzo dobrze zna problem mieszkań komunalnych w gminie. Obecnie jest 455 podań o przydział mieszkań. Poinformowała, iż budynku po byłej szkole w Kanigowie mieszkania otrzymali mieszkańcy tej wsi oraz miejscowości sąsiadujących.

Komisja Mieszkaniowa bada warunki zamieszkania danej osoby oraz czy spełnia ustalone kryteria przydziału.

Dodała, iż zna mieszkańców Nidzicy, którzy chętnie zgodzili by się na zamieszkanie w Żelaźnie.

Dalej zwracając się do p. Sołtys powiedziała iż można starać się o świetlicę jeśli ma się swoje mieszkanie, trudniej kiedy się go nie ma. Dlatego też zwróciła się z prośbą, aby wspólnie podjąć działania, aby pomóc tym najbardziej potrzebującym.

Sołtys wsi Żelazno zapytała jaka rekompensata będzie dla mieszkańców, którzy są za utworzeniem świetlicy?

Dalej powiedziała, że nikt z Radnych, ani Burmistrzowie nie zaproponowali mieszkańcom, aby to oni wyszli z propozycją zagospodarowania. Kiedy pojawiała się szansa utworzenia Przedsiębiorstwa Społecznego wówczas nikt społeczeństwa już nie słuchał.

Przewodniczący Rady zapytał kto ponosiłby koszty utrzymania świetlicy?

Sołtys wsi Żelazno wyjaśniła, iż utrzymanie obiektu byłoby w gestii Stowarzyszenia. Planowane jest naprawienie dachu, nie będzie żadnych rozbiórek czy przebudowy we wewnątrz nie jest również planowana. Od gminy oczekujemy na początku działalności tylko zwolnień z kosztów. Stowarzyszenia będzie starało się o środki z zewnątrz na swoją działalność.

Radny Krzysztof Szczepuchowski zapytał czy zainteresowani utworzeniem świetlicy zdają sobie sprawę jakie będą to roczne koszty utrzymania?

Zapytał Radcy Prawnego czy Rada powinna głosować nad zajęciem stanowiska, gdyż raz już było głosowanie w tej sprawie?

Radca Prawny Urzędu Waldemar Bęski wyjaśnił, iż sprawa budynku po byłej szkole w Żelaźnie była przedmiotem uchwały budżetowej i planu wieloletniego. Obecnie obojętnie jakie będzie stanowisko to jeszcze nic nie zmienia. Chcąc zmienić decyzję należy dokonać zmian w uchwałach wcześniej podjętych.

Radny Robert Orszulak zauważył, iż bardzo dobrze, że jest p. Lipner, która podjęła inicjatywę i chce założyć Stowarzyszenie. Obecnie należy podtrzymać wcześniej podjętą decyzję, a zobowiązać Burmistrza, aby w miarę możliwości zaplanować środki finansowe na nową świetlicę.

Kolejno Radny zwrócił się do Wicestarosty Powiatu z zapytaniem dlaczego sprzedali budynek po byłym internacie LO, który można by było zaadoptować na mieszkania.

Wicestarosta Powiatu Dariusz Szypulski wyjaśnił, iż w tej sprawie były wspólne rozmowy, ale koszt adaptacji obiektu na mieszkania przewyższałby koszt budowy nowych mieszkań, dlatego uznano, iż sprzedaż tego budynku będzie najlepszym rozwiązaniem.

Mieszkaniec Żelazna p. Pszczółkowski wystąpił w imieniu grupy popierającej zaadoptowanie pomieszczeń po byłej szkole na mieszkania.

Powiedział m.in., że p. Sołtys organizuje ze swoją grupą zebrania bez udziału pozostałych mieszkańców, co jest przyczyną konfliktu.

Dodał, iż ze względu na niż demograficzny i kryzys ekonomiczny została zlikwidowana szkoła.

Dalej stwierdził, iż najstarszym znakiem kultury jest rodzina i możliwość spełniania przez nią naturalnych potrzeb. Miara wszech rzeczy jest człowiek i jego potrzeby czyli mieszkanie, a nie świetlica.

W dyskusji padły również propozycje, aby rodzinom Żelazna przydzielić mieszkania w Nidzicy, to zapytał komu ta świetlica ma służyć?

Ponadto w niedalekiej odległości w m. Bolejny jest świetlica i można z niej korzystać. Ponownie powtórzył, iż to rodzina jest podstawą kultury, rozwoju. Zaapelował, aby podjąć jednoznaczną decyzję w tej sprawie tj. przeznaczyć budynek po byłej szkole na mieszkania.

Sołtys wsi Żelazno dodała, iż szkoda, że Komisja Mieszkaniowa nie sprawdza kto w jakich warunkach mieszka.

Radny Jan Żeszko zaproponował, aby odłożyć podjęcie ostatecznej decyzji, aby mieszkańcy Żelazna sami mieli możliwość wypracowania stanowiska.

Mieszkanica Żelazna zapytała jakie warunki należy spełnić, aby otrzymać mieszkanie z zasobów komunalnych. Zapytała również czy będzie wspólna kotłownia dla mieszkań w budynku po byłej szkole?

Radny Lech Borucki złożył wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie, gdyż decyzja została podjęta już rok temu, a obecnie zgłaszane wnioski jego zdaniem są bezprzedmiotowe.

Za zamknięciem dyskusji głosowało 12 radnych, przeciw – 2, wstrzymało się – 4

Radny Jan Branowski zwrócił się o rozważenie propozycji p. Sołtys i dać szansę tym mieszkańcom, którzy podjęli inicjatywę.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska co do sposobu zagospodarowania budynku po byłej szkole w Żelaźnie

Za przyjęciem uchwały głosowało - 9 radnych, przeciw - 3, wstrzymało się od głosu - 4

Rada Miejska podjęła uchwałę Nr XLVII/462/06 w sprawie przyjęcia stanowiska co do sposobu zagospodarowania budynku po byłej szkole w Żelaźnie.

*Wobec wyczerpania porządku obrad i braku innych tematów
Przewodniczący zamknął XLVII sesję Rady Miejskiej.*

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała :
/-/ A. Waleriańska

Przewodniczący Rady Miejskiej

/-/ Zdzisław Napiórkowski

